

Sygn. akt I C 792/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Kraśnik - Mazurek

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Biarda

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2017r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o.

przeciwko A. K.

o ochronę dóbr osobistych

I. powództwo oddała;

II. zasądza od (...) Sp. z o.o. na rzecz A. K. kwotę 5 897 (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika.

Sygn. akt I C 161/13

UZASADNIENIE

W pozwie z 13 lipca 2016r. powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wystąpił z pozwem przeciwko A. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...)o zobowiązanie pozwanego do usunięcia z przestrzeni internetowej profilu powoda, w tym zwłaszcza lecz nie wyłącznie wszystkich informacji dotyczących powoda, na stronie internetowej [http://\(...\)](http://(...)) czytaj, (...) w całości oraz uniemożliwienia/zablokowania dodawania na nowo profilu powoda na stronie prowadzonej przez pozwanego w terminie 3 dni kalendarzowych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia ewentualnie zobowiązanie pozwanego do usunięcia wszystkich komentarzy dotyczących powoda, od strony [http://\(...\)](http://(...)) czytaj, (...) począwszy, do ostatniej strony włącznie, których treść stanowi załącznik nr 2 do pozwu według stanu na dzień 5 lipca 2016 r. oraz uniemożliwienie dodawania nowych Komentarzy (zakaz publikacji) na profilu powoda na ww. stronie prowadzonej przez pozwanego, tj. [http://\(...\)](http://(...)) czytaj, (...) oraz jakiegokolwiek innej stronie w domenie [http://\(...\)](http://(...)) dotyczących (...) sp. z o.o., przy pozostawieniu samego profilu (...) sp. z o.o. w przestrzeni internetowej w terminie 3 dni kalendarzowych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz zobowiązanie pozwanego do zapłaty na rzecz Helsińskiej Fundacja Praw Człowieka kwoty 19.000zł w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, iż prowadzi działalność gospodarczą poprzez między innymi prowadzenie serwisu internetowego (...)pod adresem (...)umożliwia użytkownikom nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów z innymi użytkownikami serwisu, w celu wzajemnej wymiany informacji, komentarzy i poglądów, korzystania z informacji

i materiałów zamieszczonych w serwisie, otrzymywania i aplikowania na oferty pracy. Jednym z jego celów jest wymiana przez pracowników opinii o pracodawcach. Umożliwienie wymiany informacji ma na celu przedstawienie przez pracowników i byłych pracowników ocen pracodawców w ramach obowiązujących przepisów prawa, jak również regulaminu forum. Pozwany wskazał, iż Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji). Podobne zasady wyraża art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Pozwany wskazał, iż usługodawca internetowy nie ponosi odpowiedzialności do momentu otrzymania zawiadomienia o bezprawnym charakterze danych, nie ma obowiązku sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych danych. Podniósł, iż wszelkie wpisy były moderowane przez administratora niezwłocznie po uzyskaniu informacji o możliwym ich bezprawnym charakterze i naruszenia regulaminu portalu.

Sąd ustalił, co następuje:

A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Serwis (...) posiada ustalony regulamin i politykę prywatności. Serwis dostępny jest za pośrednictwem sieci internet i strony internetowej [http://\(...\)](http://(...)) jako zasób systemu teleinformatycznego oraz informatycznego. Jest własnością pozwanego A. K.. Regulamin określa ogólne warunki, rodzaje i zakres świadczonych usług oraz zasady korzystania i funkcjonowania Serwisu (Regulamin i Polityka Prywatności k. 78-89).

Z §3 ust. 1 regulaminu wynika, iż jest serwisem umożliwiającym użytkownikom nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów z innymi użytkownikami serwisu, w celu wzajemnej wymiany informacji, komentarzy i poglądów, korzystania z informacji i materiałów zamieszczonych w serwisie, otrzymywania i aplikowania na oferty pracy zamieszczane przez pracodawców partnerów (...) oraz publikowania i udostępniania w serwisie innym zarejestrowanym użytkownikom własnych materiałów i informacji. §4 ust. 3 regulaminu stwierdza, iż niedopuszczalne jest umieszczanie w serwisie, przekazywanie za jego pośrednictwem treści sprzecznych z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego, treści wulgarnych, ordynarnych, uznawanych powszechnie za obraźliwe, naruszających dobra osobiste, nakłaniających do popełnienia przestępstwa, propagujących przemoc, nagannych moralnie, oraz nieuprawnionego korzystania z cudzego wizerunku, naruszających dobre obyczaje i zasady etykiety. Zgodnie z §4 ust. 6 regulaminu, Usługodawcy przysługuje prawo do usunięcia bądź moderacji treści, które uzna za bezprawne lub niezgodne z Regulaminem, a także prawo do blokowania uczestnictwa w (...). Zgodnie z §10 regulaminu użytkownicy mają prawo składać reklamacje w sprawach dotyczących usług na wskazany adres poczty elektronicznej. Reklamacje rozpatruje Serwis (...) w terminie 21 dni od zgłoszenia reklamacji poprzez formularz zgłoszeniowy. Powódka podnosiła, że w okresie od co najmniej 6 grudnia 2014 r. internauci na forum internetowym (...) wyrażają opinie o pracy u powoda, które są szkalujące, obraźliwe i godzą w jej dobre imię oraz renomę. Nie wskazała jednocześnie, które z zamieszczonych na stronie wpisów naruszają jej dobre imię oraz renomę, domagając się jednocześnie usunięcia wszystkich informacji jej dotyczących. Dołączyła do pozwu ich przedruk łącznie na 61 stronach /k.17-77/. Ponadto w piśmie procesowym, z 03 lutego 2017r. powódka wskazała 158 wpisów usunięcia których żąda (k.349-353). W piśmie procesowym z 14 marca 2017r. (...) sp. z o.o. podniosła, iż o żądaniu usunięcia wpisów pozwany najpóźniej dowiedział się w wniosku o zabezpieczenie i od tego czasu nie zostały one usunięte (k.372-377). W uzasadnieniu pozwu wskazała przykładowo, że żąda usunięcia wpisów: „, ja nie wierzę w dwie rzeczy: - że można wierzyć przez (...), - że w tej firmie bonusy dostają managerowie, którzy wierzą przez (...) to jakiś koszmar ” (...). (...) to postać całkowicie pozbawiona empatii i jakichkolwiek ludzkich odruchów, trzeba jej szczerze współczuć, gdyż ma bardzo smutne i popaprane życie przede wszystkim osobiste jak również zawodowe. Nienawidzi i jest zniechęcona przez wszystkich, nie kocha i jest niekochana. " Dusza MECENAS SAMA PRAWDA pójdzie prawdopodobnie na samo dno piekła, gdyż będzie musiała robić bardzo brzydkie i z gruntu nieuczciwe rzeczy oraz nakłaniać do tego podwładnych. Także można tylko współczuć mąk piekielnych i jak napisał (...) zepsutej reputacji oraz straconego bezpowrotnie zdrowia, na które nie ma ceny. Przedtem jeszcze może poopalać się trochę przez kraty. Za niedługo zorientuję się, że to się nie opłaca i znajdzie sobie nową tyrkę a (...) znajdzie nowe mięso. Sugeruję jak większość nie ujawniać w CV epizodu w (...) bo to brzydko pachnie. (...)!!! Czy ktoś z Was wie skąd się bierze "bizantyjski (...)zlewczy stosunek" osób/y zarządzającej do działania organów

kontroli. Ma z powodu pracy w (...) zniszczone zdrowie. Przedtem byłam zdrowa, pogodna, uśmiechnięta. Teraz jestem ludzkim wrakiem, z nadciśnieniem, nerwicą i na dodatek bez pieniędzy na leczenie skutków pracy w (...) - częstych kontaktów z (...). Pozwalałam sobie poniewierać i byłam poniżana, lżona i poddana psychicznym torturom ze strony (...) za śmieszne, uwłaczające ludzkiej godności wynagrodzenie od którego nie były na bieżąco odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Dziękuję Tobie (...) nie Tobie Bóg wybaczy bo ja nie jeszcze w stanie". Nie wierzę ...N. ustawa o przepisach VAT" . :-) Ale co się dziwicie, jak w tej firmie nie ma żadnych (żadnych!) podatkowców: w Wa-wie jest niby dwóch, ale jeden to (...), czyli jakiś studencina albo absolwent, a drugi asystent nie ma nawet studiów prawniczych. Pewnie któryś z nich wysmażył tego gniota..." Rozwinę odrobinę wątek Syndromu (...) u pracowników grupy (...). Pisząc o Syndromie (...), który dotyczy zakładników miałem na myśli to, że (...) nie rozmawia ani nie negocjuje z pracownikami ona porostu bierze zakładników. Najlepszym przykładem jest MB po wielu latach nie jest wśród pracowników (...). Z jednej strony włazi (...) w pupsko, chroni przed Policją składając zeznania a z drugiej opluwa i złorzeczy na czym świat stoi za doznane poniżenia, złośliwości i upokorzenia za kaskę oczywiście." Przyjaciele, koleżanki i koledzy, Opanujcie Syndrom (...) i piszcie na zaufany adres(...)dużo już opisałeś, a jakoś dotąd (...) nie przyszła i was nie wyrzuciła. Śmiało, wkrótce będziemy bardzo piękną i udokumentowaną aferę." Dało się przynajmniej 10 000 na rękę zarobić w tym (...)? No niech ktoś powie, ile płacą za płaszczenie się przed despotyczną (...)? "jednak odstrzał - czyżby zwierzyna okrzepła, zhardziała i stała się mniej podatna, elastyczna. Działanie naturalne, czy prewencyjne? Czynowa zwierzyna naiwna w swej wierze już jest - było ogłoszenie. " Po około 5 miesiącach po pojawieniu się pierwszych wpisów powódka wystąpiła do pozwanego o usunięcie niektórych z nich. Jej zdaniem miały one wpływ na rekrutację pracowników do pracy w spółce, zmniejszyła się ilość kandydatów. Większa ich liczba rezygnowała ze spotkań bez podania przyczyny, niektórzy twierdzili, iż zrazili się po przeczytaniu komentarzy. Ponadto pojawiły się wpisy zawierające informacje, które były znane tylko pewnej wąskiej grupie pracowników, którzy odeszli z pracy. (...) uzyskał informacje, iż przeszli oni do konkurencyjnej firmy i chcieli pozyskać ich klientów. Próbowali kontaktować się z klientami, przedstawiać im oferty konkurencyjnych firm. W pracy powstała zła atmosfera, pracownicy mieli obawy, że firma może upaść. Wiele wpisów było kierowanych bezpośrednio na osobę Prezesa, ośmieszających ją. W komentarzach nie było wpisów wulgarnych, pisanych słowami niecenzuralnymi (zeznania świadka J. P. k.364-368). Głównie J. P. zgłaszała pozwanemu wpisy, których żądała usunięcia, z wykazu karta k.349-353 większości nie pamiętała, czy je zgłaszała. Występowała z pismami z 17 lutego 2015r., e-mail z 06 maja 2015r., e-mail z 22 maja 2015r., e-mail z 08 maja 2015r., e-mail z 02 września 2015r. z ponagleniem do usunięcia, 4 września 2005r., e-mail z 06 listopada 2015r., e-mail z 09 listopada 2015r., e-mail z 8 stycznia 2016r. i 11 stycznia 2016r. W znacznej części kwestionowane opinie użytkowników w określonych terminach były usuwane, część z nich modyfikowano, natomiast części odmawiano usunięcia uznając, iż nie są one sprzeczne z regulaminem (k.116). Serwis (...) skierował do powódki na skrzynkę e-mail ofertę współpracy w zakresie kreowania wizerunku w internecie i dodawania ofert pracy w postaci możliwości wykupienia (...), który między innymi umożliwiał modelowanie wpisów za kwotę 1 000zł miesięcznie. Powódka nie skorzystała z oferty. Oferta została ponowiona w grudniu 2016r., ale już wówczas za odpłatnością 1 500zł miesięcznie. Świadek M. S., pracownik pozwanego zeznał, iż Firma (...) świadczy szereg usług dla firm. Zakres oferty (...)zmienia się. Usługa polega na tym, że na forum opinii o pracodawcach udostępnianych jest dla pracodawcy 8 zakładek, ma on możliwość przedstawienia informacji w postaci opisu firmy, procesów rekrutacyjnych, galerii zdjęć. Nie ma ograniczeń serwerowych. Pracodawca ma możliwość podjęcia dyskusji z użytkownikami za pośrednictwem spersonalizowanego konta, komentarz zarejestrowanego pracodawcy jest wyróżniony innym kolorem, jest dopisek pracodawca. Może on za pomocą merytorycznych dyskusji pokazywać użytkownikom, że nie jest obojętny na krytyczne dla niego wpisy. Dodatkowo ma możliwość zamieszczania ogłoszeń rekrutacyjnych. Pracodawca ma możliwość samodzielnego zmoderowania komentarza, który jego zdaniem tego wymaga, ale administrator weryfikuje jego działanie. W zakresie oferty jest opcja „ochrona wizerunku", która polega na tym, że kiedy pojawia się wpis o pracodawcy jest on widoczny tylko jemu przez okres 6 godzin, ma wówczas możliwość zapoznania się z nim, zmoderowania go, zaakceptowania, czy też udzielenia odpowiedzi. Może, go również zarchiwizować, gdyż komentarze nigdy nie są usuwane. Po podjęciu działań przez pracodawcę, administrator weryfikuje je i jeżeli pracodawca usunął komentarz, który nie naruszał regulaminu, wówczas komentarz jest przywracany. Pracodawca nie ma możliwości ponownej reakcji w stosunku do tego wpisu.

05 października 2016r. w sieci ukazał się artykuł „Jak mieć 3 mln zł dzięki hejterom. Kulisy biznesu (...) pogromców pracodawców” /k.208-213/, w którym bardzo krytycznie wypowiedziano się o działalności pozwanego oraz powiązanej z nim spółki Serwis (...).

Nieprawomocnym postanowieniem z 22 czerwca 2016r. w sprawie I Co 31/16 Sąd Okręgowy w Siedlcach udzielił zabezpieczenia roszczeniu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i nakazał A. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. usunięcia ze strony [http://\(...\)](http://(...)) czytaj, (...) wszystkich wpisów dotyczących (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawierających zarzuty: braku kompetencji zawodowych pracowników spółki, popełnienia przestępstw przez spółkę, jej pracowników i organy, a związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, zawierających zarzuty naruszenia przez spółkę obowiązujących przepisów prawa, praw pracowniczych w spółce, poczynszy od strony [http://\(...\)](http://(...)) czytaj, (...), o, o, l do ostatniej strony włącznie, a także zakazanie publikowania na stronie [http://\(...\)](http://(...)) czytaj, (...) oraz jakiegokolwiek innej stronie w domenie [http://\(...\)](http://(...)) wpisów dotyczących (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w tym zakresie. Wówczas komentarze nie były dodawane, wątek spółki został zablokowany. Prawomocnym postanowieniem z 22 października 2016r. Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w Siedlcach i wniosek oddalił, wówczas wątek został przywrócony i pojawiły się nowe wpisy.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazywała treść przepisów art. 43k.c. w związku z art. 23, 24 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przesłanką roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych jest bezprawność działania zagrażającego lub naruszającego dobra osobiste. Działanie jest bezprawne, jeżeli jest sprzeczne z aktualnym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. W przedmiotowej sprawie roszczenie dotyczy ochrony dobrego imienia osoby prawnej. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że dobre imię osoby prawnej jest związane z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 roku, II CR 295/86, OSN 1988, nr 2 – 3, poz. 40). Dobre imię osoby prawnej narusza przypisanie jej niewłaściwego postępowania, mogącego spowodować utratę zaufania niezbędnego do prawidłowego wykonywania przez nią zadań. Obejmuje wypowiedzi, które osłabiają pozycję na rynku danej osoby, podważają jej wiarygodność, rzetelność i solidność w stosunkach handlowych. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny, a nie subiektywne odczucia powódki. Zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według subiektywnej, indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta, lecz według kryterium obiektywnego, uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka (wyroki SN II CKN 396/00, niepubl., z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl., z dnia 4 lutego 2005 r., II CK 578/04, niepubl. oraz z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77).

Przepis art. 54 ust. 1 Konstytucji gwarantuje wolność wypowiedzi, co obejmuje wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania. Wolność wypowiedzi chroniona jest także przez art. 10 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 1 i 2 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 168.). Granicę w korzystaniu z tej wolności - zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych - stanowi m.in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Według art. 47 Konstytucji, cześć i dobre imię każdej osoby podlegają ochronie, którą na poziomie ustawy gwarantują normy zawarte m.in. w art. 23 i 24 k.c.

Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest jedną z ustaw w polskim porządku prawnym tworzących ramy prawne dla funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. Przedmiotem regulacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną są również zasady wyłączania odpowiedzialności usługodawcy z tytułu świadczenia usług drogą elektroniczną. Problematyka ta znajduje się w rozdziale 3 ustawy, na który składają się przepisy art. 12-15 u.ś.u.d.e. Przepisy te stanowią wdrożenie art. 12-15 dyrektywy 2000/31/WE.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. podmiot świadczący usługę hostingu nie będzie ponosić odpowiedzialności za przechowywane dane względem osoby, której prawa zostały ewentualnie naruszone, jeżeli nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności. Brak wiedzy o bezprawnym charakterze danych oznacza, że usługodawca nie może posiadać wiedzy o tym, że przechowywane przez niego dane są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. H. (...) będzie ponosić odpowiedzialność za przechowywane dane, jeżeli będzie je znał oraz będzie wiedział o ich bezprawnym charakterze. W celu utrzymania wyłączenia odpowiedzialności usługodawca ma obowiązek niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do tych danych w wypadku otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności. Przepisy art. 14 u.ś.u.d.e. nie wskazują, od kogo ma pochodzić wiarygodna wiadomość. W związku z tym jej nadawcą może być zarówno sam poszkodowany, jak i osoba trzecia zupełnie niezwiązana z przechowywanymi danymi. Nawet w sytuacji, gdy usługodawca w swoim regulaminie określił formę, w jakiej należy sporządzać wiarygodne wiadomości, to ich sformułowanie w odmiennej formie nie uniemożliwi ich uznania za takowe w rozumieniu przepisów art. 14 u.ś.u.d.e. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15 stycznia 2010 r., I ACa 1202/2009. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 2011 r. IV CSK 665/2010 stwierdził, iż usługodawca świadczący drogą elektroniczną usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie odpowiada za naruszenie przez usługobiorcę dokonującego wpisu na takim portalu cudzego dobra osobistego, chyba że wiedział, iż wpis narusza to dobro i nie usunął go niezwłocznie. Z orzeczenia tego wprost wynika, iż dopiero z chwilą uzyskania przez usługodawcę w drodze urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej wiadomości wiedzy o przechowywaniu w udostępnianych przez niego zasobach systemu teleinformatycznego bezprawnych danych powinien on niezwłocznie uniemożliwić do nich dostęp. W przeciwnym wypadku ponosi on odpowiedzialność za naruszenie cudzego dobra osobistego. Ponadto usługodawca nie ma obowiązku sprawdzania przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, co w konsekwencji oznacza, iż nie ma obowiązku monitorowania sieci. Taki pogląd wyraził również Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18 stycznia 2011r. (I ACa 544/10 LEX 736495) stwierdzając, iż usługodawca nie ma obowiązku monitorowania sieci, co więcej nie ma też obowiązku podejmowania kroków w celu wdrożenia oprogramowania monitorującego. Jediną sytuacją prowadzącą do odpowiedzialności usługodawcy jest istnienie po jego stronie stanu wiedzy o fakcie naruszenia, czy też bezprawnym charakterze naruszenia. Zarówno urzędowe zawiadomienie, jak i wiarygodna wiadomość powinny ściśle konkretyzować, jakie dane są bezprawne lub z jakimi danymi jest związana bezprawna działalność. Podstawą do takiego wniosku jest zestawienie omawianej przesłanki oraz art. 15 u.ś.u.d.e. Zgodnie z jego treścią hosting provider nie jest zobowiązany do sprawdzania przechowywanych przez siebie danych, natomiast art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. mówi, że po uzyskaniu wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności w celu utrzymania wyłączenia odpowiedzialności musi uniemożliwić dostęp do takich danych. Oznacza to, że dla uniemożliwienia dostępu do danych hosting provider musi dokładnie wiedzieć, o jakie dane chodzi. Zbyt ogólne ich wskazanie nie będzie rodziło konieczności usunięcia danych, gdyż hosting provider nie jest zobowiązany do ich samodzielnego poszukiwania w zasobach udostępnianego systemu teleinformatycznego. Zawiadomienie, powinno ściśle konkretyzować treść danych, jakie mają zostać usunięte, tak by nie było wątpliwe, co należy usunąć.

Powódka kwestionowała wszystkie wpisy internautów na portalu (...), które jej dotyczyły, złożyła wprawdzie ich wydruki ze strony internetowej k.17-77, ale znajdują się tam również wpisy nie naruszające jej dóbr osobistych. Część z nich jest pozytywna lub też neutralna, jak np. wpis pracownika (...) 2015-05-25 (k.20). (...)otrzymywał zgłoszenia,

w których powódka żądała usunięcia obrażających ją wpisów, część z nich była usunięta, część moderowana, części odmówiono uwzględnienia. Zdaniem Sądu powódka wskazując na naruszenie jej dóbr osobistych powinna wskazać konkretne wpisy, które w jej ocenie godzą w jej dobre imię, aby możliwe było ich skonfrontowanie z treścią art. 23 k.c. Samo odwołanie się do informacji znajdujących się na stronie internetowej, w tym przywołanie wszystkich znajdujących się wpisów nie jest wystarczającym wskazaniem wpisów, które naruszają jej dobre imię. Rolą Sądu nie jest ich poszukiwanie, skoro nie wskazuje jednocześnie okoliczności świadczących o ich bezprawności, co jest wymogiem treści art. 24 § 1 k.c. Wprawdzie na stronach od 349 do 353 powódka wskazała 158 wpisów. Są to wypowiedzi, informacje, opinie, które mogą spowodować negatywną ocenę powódki czy prezesa zarządu. Wpisy mają krytyczny charakter w odniesieniu do powódki i mogą wywołać u innych osób negatywne przekonanie o jej działalności. Forma i treść wypowiedzi, publikowanych na portalach dyskusyjnych często charakteryzuje się ostrym, dosadnym, skrótowym językiem. Oceny są przejawione i często odbiegają od standardów komunikacji, jakie obowiązują w społeczeństwie. Sprawia to, że nawet wulgaryzmy, które służą podkreśleniu ekspresji wypowiedzi, mimo, iż należy ocenić je negatywnie są tolerowane. Specyfika dyskusji na forum internetowym z udziałem zarejestrowanych osób usprawiedliwia podwyższone granice dopuszczalnej krytyki. Powódka prowadząc działalność gospodarczą, zatrudniając pracowników, musi się liczyć z tym, że będzie poddawana ciągłej ocenie, która nie zawsze musi być pochlebna. Powinna przewidywać, że zatrudnieni przez nią pracownicy nie zawsze będą zadowoleni z pracy i nie można zabronić im wyrażania swoich opinii w tym zakresie, tym bardziej w sytuacji, gdy nie przekraczają one dozwolonej krytyki, skoro nie zawierają określeń obraźliwych czy też wulgarnych, a forma wypowiedzi nie może być uznana za szczególnie ostrą. Znaczna ich część jest ocenna i dotyczy wrażeń ze współpracy, a zatem trudno uznać je za bezprawne jak chociażby wpis pochodzący od P. 2015-05-11(k.18) i trudno przyjąć, że narusza dobra osobiste powódki. Zdaniem Sądu samo stwierdzenie, iż wpisy na portalu należącym do pozwanego mogły wywołać negatywną ocenę spółki (...) sp. z o.o. nie wystarczą do przypisania odpowiedzialności pozwanemu. Działanie naruszające dobra osobiste musi być działaniem bezprawnym. Zdaniem Sądu wpisy internautów na temat powódki nie miały charakteru bezprawnego, mieściły się w granicach dopuszczalnej prawem krytyki. Krytyka polega na odwoływaniu się do negatywnych cech, zjawisk, sytuacji. Użytkownicy portalu (...) mieli prawo skomentować działalność (...) sp. z o.o. i dokonać oceny, także krytycznej, z użyciem powszechnie spotykanego na forach internetowych specyficznego języka. Powyższe wskazuje, iż działanie pozwanego nie było bezprawne.

W ocenie Sądu podnoszona przez powódkę kwestia, iż pozwany dwukrotnie wystosował ofertę pomocy w znalezieniu pracowników, w której wyodrębniono możliwość moderowania za dodatkową opłatą niepochlebnych opinii o pracodawcy, co zdaniem powódki miało świadczyć dodatkowo o bezprawności działania pozwanego, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany przyznał skierowanie do powódki oferty sprzedaży usługi umożliwiającej moderowanie wpisów, przy czym wskazał, iż nie miało to żadnego związku z wpisami na forum. Firma (...) świadczy usługę umożliwiającą kreowanie wizerunku firmy w internecie. Są w tym celu zatrudnieni przedstawiciele handlowi pracujący niezależnie od portalu (...), którzy pozyskują klientów. Stwierdzić należy, że opinie o pracodawcach, jak i usługa kreowania wizerunku firmy jest popularna w i (...) nternecie i z kierowania takiej oferty nie można wywodzić bezprawności działania pozwanego.

Wobec stwierdzenia, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 19 000 zł na podstawie art. 448 k.c., Sąd uznał za niezasadne, gdyż przepis ten ma zastosowanie tylko w razie zawinonego naruszenia dóbr osobistych.

Powódka dołączyła do pozwu wydruki stron internetowych z zapisami jej dotyczących. Pozwany kwestionował, iż nie są one w formie protokołu notarialnego. Wobec zgłoszenie tego zarzutu powódka w piśmie z 17 stycznia 2017r. złożyła je w formie protokołu notarialnego. W odpowiedzi na to pozwany podniósł, iż należy je zwrócić, gdyż są spóźnione. Zdaniem Sąd ze stanowiskiem takim nie można się zgodzić, gdyż faktycznie zostały one złożone razem z pozwem, lecz wobec kwestionowania ich formy przez pozwanego, ponownie zostały złożone w formie protokołu notarialnego.

Powódka wskazywała orzeczenie Sądu Najwyższego ICSK 578/15 dotyczące możliwości zakazania dodawania negatywnych komentarzy. Zdaniem Sądu powyższe orzeczenie nie może mieć zastosowania w sprawie. Dotyczy komentarzy pod artykułem prasowym, to jest jednorazowej publikacji. Natomiast żądanie (...) sp. z.o.o.

uniemożliwienia zakładania nowych wątków jej dotyczących, a w przypadku ich utworzenia blokowania ich i usuwania nosiłoby cech ograniczenia wolności słowa. Ograniczałyby prawa pracowników do krytyki pracodawcy i wypowiedania własnych poglądów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98§1 k.p.c. Sąd zasądził od powódki, jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §8 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października września 2015r. w sprawie opłat za czynności (Dz. U. z 2015r. poz.1800).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak wyroku.